

Sygnatura akt VI Ka 440/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 września 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Arkadiusz Łata (spr.)

Sędziowie: Piotr Mika

Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2019 r.

przy udziale Anny Arabskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

sprawy **B. P.** ur. (...) w S.

syna Z. i I.

oskarżonego z art. 56 § 1 kks przy zast. art. 37 § 1 pkt 1 kks,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 19 listopada 2018 r. sygnatura akt II K 29/18

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk w zw. art. 113 § 1 kks

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 2000 zł (dwa tysiące złotych).

Syg. akt VI Ka 440/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd I instancji oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, jak również do podważenia trafności ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym.

Sąd Rejonowy starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzone dowody poddał nadto trafnej analizie oraz ocenie wyprowadzając następnie zasługujące na aprobatę wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu orzekającego zaprezentowany w części sprawozdawczej zaskarżonego

wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Dokonane w ten sposób ustalenia faktyczne i oceny prawne są zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowe i zasługują na akceptację.

Dochodząc do tych ustaleń nie przekroczono ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego. Sąd jurysdykcyjny wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary sprowadzającym się do zaprzeczenia – wyjaśnieniom oskarżonego.

Za rażąco i niewspółmiernie surowe uchodzić nie mogą wymierzone kary grzywny - tak kary częstkowe, jak i kara łączna.

Wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa odpowiadają także pisemne motywy przedmiotowego wyroku, co umożliwia kontrolę odwoławczą.

Na wstępie podkreślić jednakże potrzeba, iż nie ma racji obrońca powołując się na przedawnienie zobowiązań podatkowych B. P. i w konsekwencji na ustanie karalności czynów zarzuconych i ostatecznie przypisanych oskarżonemu.

Wytykając podobne uchybienie i przywołując przepis art. 70 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa w brzmieniu ustanowionym na mocy art. 1 pkt 70 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa (jako obowiązujący w czasie popełnienia przez B. P. wszystkich trzech wchodzących w rachubę przestępstw skarbowych) w powiązaniu z art. 56 § 1 kks (w wersji pierwotnej w zakresie dwóch pierwszych czynów, a w wersji przewidzianej regulacją art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks karny skarbowy – w odniesieniu do czynu ostatniego) oraz art. 44 § 1 i § 3 kks wyraźnie zapomina o istnieniu zasady wynikającej z uregulowania art. 70 § 4 Ordynacji podatkowej. Przewiduje on tymczasem przerwanie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w wyniku zastosowania środka egzekucyjnego, o którym zawiadomiono podatnika.

Nie bierze ponadto pod rozwagę treści art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. nowelizującej Kodeks karny skarbowy, przewidującego zastosowanie przedłużonych terminów przedawnienia karalności przestępstw skarbowych popełnionych przed datą wejścia w życie noweli powyższej, jeżeli nie minął jeszcze termin przedawnienia liczony wedle przepisów wcześniejszych. Przypomnienia wymaga, iż wspomniana ustawa wprowadziła zaostrzenie do 5 lat górnej granicy zagrożenia karą pozbawiania wolności.

Dowody przeprowadzone przez Sąd Rejonowy, w szczególności w postaci wyjedнанej dokumentacji egzekucyjnej, jak również zeznań świadków: I. S. i P. K. (1) wskazywały ponad wszelką wątpliwość na zastosowanie w odniesieniu do oskarżonego środków egzekucyjnych względem wszystkich obciążających go zobowiązań podatkowych i tak: w dniu 4 grudnia 2008 r. w zakresie świadczeń za rok 2002, w dniu 10 lipca 2009 r. w zakresie świadczeń za rok 2003 oraz w dniu 16 lipca 2010 r. w zakresie świadczeń za rok 2004.

We wszystkich trzech przypadkach doszło do pobrania gotówki w drodze postępowań egzekucyjnych, o czym każdorazowo zawiadamiano B. P., co potwierdzał on własnoręcznym podpisem.

Doszło tym samym do skutecznego przerwania biegu terminów przedawnienia należności, które to terminy rozpoczęły swój bieg na nowo dniu następnym po dacie wdrożenia środka egzekucyjnego.

Terminy przedawnienia tychże zobowiązań nie minęły zatem w chwili wyrokowania w instancji pierwszej i drugiej.

Czas do złożenia deklaracji podatkowej PIT-36, mając na uwadze wspomniane uprzednio daty przerwania biegu terminów zobowiązań podatkowych i fakt, że rozpoczęły one bieg na nowo zamykał się kolejno datami 30 kwietnia 2009 r., 30 kwietnia 2010 r. i 30 kwietnia 2011 r. Z przepisu art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej wynika zaś pięcioletni termin przedawnienia zobowiązania podatkowego, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. W rachubę wchodziły daty: 31 grudnia 2014 r., 2015 r i 2016 r.

W badanej sprawie postępowanie karne wobec B. P. wszczęto natomiast dnia 29 listopada 2013 r., a zatem karalność rozpatrywanych przestępstw skarbowych uległa przedłużeniu stosownie do regulacji art. 44 § 5 kks w zw. z art. 44 § 1 pkt 1 i § 2 kks o dalsze pięć lat od zakończenia tychże okresów.

Sąd orzekający trafnie przyjął mechanizm „fakturowego” obrotu paliwami przy wykorzystaniu firm (...)i (...), którymi nominalnie kierował B. C., a także firm H. Ś. i Z. M. oraz dalszych jeszcze podmiotów gospodarczych, jak również prawidłowo ustalił fikcyjny charakter transakcji paliwowych stwierdzanych poszczególnymi fakturami.

Jak relacjonował C. to zwłaszcza oskarżony dostarczał mu faktury obrazujące rzekome nabywanie paliw przez Firmę (...)i (...)od różnych podmiotów, z jakimi w rzeczywistości nie prowadził interesów. Dostarczaniem podobnych faktur zajmowała się też małżonka B. P. i A. S.. Dokumenty te C. „wprowadzał” następnie do „własnej” księgowości, po czym wystawiał faktury fikcyjnych sprzedaży paliw kolejnym przedsiębiorstwom. Świadek opisywał też w jaki sposób i z czyjej inicjatywy dokonywał wypłat z konta firmowego oraz od kogo i w jakich rozmiarach uzyskiwał następnie pieniężne gratyfikacje za udział w powyższym procederze. Wskazywał też kto zaproponował i zainicjował jego uczestnictwo w podobnych operacjach. Zawsze przewijało się tu nazwisko oskarżonego.

Wspomniany mechanizm miał przy tym pełne oparcie w relacjach Ś. i M. odczytanych na rozprawie wobec śmierci wymienionych. Nadto w depozycjach P. K. (2) i T. B..

Nie do przyjęcia pozostawała teza wyrażona przez B. C. w pewnym fragmencie jego relacji, jakoby to wszystko zmyślił. Wersja zasadnicza świadka posiadała zbyt głębokie potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd I instancji był przeto uprawniony opierać się na niezmienionych relacjach świadka C. jako podstawie dowodowej mechanizmu nielegalnego obrotu paliwami, w czym czynnie uczestniczył P., będącego w dalszej kolejności kanwą nierzetelnych zeznań podatkowych oskarżonego.

Modyfikacje zeznań świadków – podnoszone przez obrońcę- nie powodowały zaś podważenia niewiarygodności takiego właśnie funkcjonowania owego mechanizmu i roli odgrywanej w nim przez B. P.. Tym samym nie pozwalało się przyjąć twierdzenie, by oskarżony mechanizmu tego nie był świadomy lub nie brał w nim udziału.

Zakwestionowane zeznania podatkowe P. składał jako komplementariusz firmy (...) (którym de facto kierował i który określał jako źródło dochodu) dokonującej nielegalnego obrotu paliwami, orientując się, jak wygląda faktyczna skala obrotu i jak kształtują się dochody i przychody w poszczególnych latach.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy upoważniał tym samym do wniosku, że transakcje paliwami zaksięgowane w dokumentach firmy (...) nie oddawały rzeczywistego stanu rzeczy i przebiegu operacji gospodarczych oraz, iż były działaniami fikcyjnymi, zaś wspomniana spółka wprowadzała do obrotu paliwa pochodzenia niewiadomego. Podmioty „współpracujące” (firmy świadków) nigdy zaś nie nabywały, ani też nie zbywały paliw, a ich rola ograniczała się do „wytwarzania” fikcyjnych faktur oraz kierowania ich do obrotu. W efekcie – do faktycznej „legalizacji” działań polegających na handlu paliwami poza prawnym systemem.

Wskazywane przez oskarżonego w przedmiotowych deklaracjach podatkowych dochody i przychody, koszty uzyskania przychodu, odpisy amortyzacyjne, itp., a w konsekwencji deklarowane przez B. P. rozmiary podatku dochodowego od osób fizycznych na 0% - świadomie pozostawały fałszywe. To natomiast skutkowało narażaniem na uszczuplenie podatku dochodowy od osób fizycznych.

Nie było przy tym tak – co sugeruje obrońca- iżby do obrotu paliwami w ogóle nie dochodziło. Obrót taki miał bowiem miejsce, lecz poza legalnym systemem, zaś rzeczonych faktur nie można zatem było potraktować jako „puste” w sensie nadawanym przez skarżącego.

Za pełnoprawny materiał dowodowy potrzeba też uznać wyniki postępowań kontrolnych prowadzonych przez organy finansowe oraz poczynione w ich trakcie ustalenia. Nie było podstaw do ich kwestionowania i w istocie nie kwestionuje ich obrońca, postulując ponowne dokonanie stosownych wyliczeń przez Sąd Rejonowy, co oceniono jako zbędne.

Sąd I instancji prawidłowo też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju i rozmiaru kar jednostkowych i kary łącznej. Te pierwsze należycie oddają (ilość stawek dziennych) stopień zawinienia oskarżonego oraz stopień szkodliwości społecznej popełnionych przezeń czynów. Kara łączna zaś zasadnie ukształtowana została wedle metody częściowej absorpcji zważywszy liczbę przestępstw oraz znaczną rozbieżność czasową ich dokonania. Wysokości jednej stawki dziennej grzywny mieszczą się natomiast w granicach finansowych i majątkowych możliwości oskarżonego.

Orzeczone kary należycie spełniają swe cele zapobiegawcze, wychowawczej i w sferze kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze utrzymano zaskarżony wyrok w mocy. O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze i o opłacie za drugą instancję rozstrzygnięto jak w pkt 2 wyroku niniejszego.